

Wywiad z wolontariuszką Vanessą



STOWARZYSZENIE ANAWOJ
WWW.ANAWOJ.ORG; ANAWOJ@INTERIA.PL



Erasmus+

Krystian i Dawid – dwaj uczniowie z Michałowa robili wywiad z wolontariuszką Vanessą z Francji aby się więcej dowiedzieć o tym jak jej się tu podoba u nas.

(Vanessa pracuje w ramach Wolontariatu Europejskiego w Gminnym Przedszkolu w Michałowie. Jej pobyt jest organizowany i sfinansowany poprzez unijnego programu „Erasmus+”).

K+D: Czy lubisz swoją pracę, co lubisz w niej najbardziej?

Vanessa: -Tak, lubię swoją pracę. Robię z dziećmi różne zajęcia, próbuję uczyć je francuskiego jest to trochę trudne, ponieważ są to dzieci w wieku 5 lat, zawsze próbują rozmawiać ze mną po polsku, czasami rozumiem co do mnie mówią, czasami nie, więc jest z nimi bardzo zabawnie.

K+D: Czy pracowałaś już gdzieś przed przyjazdem do Polski?

Vanessa: -Tak, pracowałam we Francji. Pracowałam tam od 16 roku życia z dziećmi jako opiekunka.

K+D: Dlaczego wybrałaś tę pracę?

Vanessa: -Ponieważ lubię pracę z dziećmi i lubię prowadzić z nimi różne zajęcia, warsztaty. Lubię uczyć je francuskiego, ponieważ sprawia im to wielką radość, znają już podstawowe zwroty po francusku, za to lubię moją pracę.

K+D: Czy lubisz polską muzykę? Może znasz jakichś polskich wykonawców?

Vanessa: -Niestety nie, ale wybieram się na Open'er Festiwal tego lata. Co do polskiej muzyki nie przepadam za disco polo.

K+D: Czy masz jakieś hobby?

Vanessa: -Lubię czytać książki, lubię spędza weekendy z moimi przyjaciółmi, lubię również podróżować. Chciałabym zobaczyć Łódź, Poznań, Gdańsk.

Chciałabym zwiedzić też inne kraje. Nie za bardzo lubię sport, ale kiedyś ćwiczyłam łucznicstwo, lecz teraz nie mam na to zbyt wiele czasu.

K+D: Które kraje chciałabyś odwiedzić?

Vanessa: -Głównie USA, chciałabym zobaczyć Los Angeles, Nowy Jork, chciałabym zwiedzić również Kanadę, oraz ponownie Irlandię, byłam tam już raz przez tydzień i bardzo spodobało mi się to, że jest tam tak dużo zieleni. Ludzie są tam bardzo przyjaźni, tak jak w Polsce.



się to, że jest tam tak dużo zieleni. Ludzie są tam bardzo przyjaźni, tak jak w Polsce.

K+D: Czy wiedziałaś coś o Polsce zanim przyjechałaś tu?

Vanessa: -Słyszałam, że pije się tu dużo wódki. Słyszałam też, że jest tu strasznie zimno, ale to nie jest prawda. Jestem trochę zawiedziona, ponieważ miałam nadzieję, że poczuję prawdziwą zimę i zobaczę śnieg, ale pogoda w tym roku przypomina mi pogodę z mojego regionu. No i wszyscy mówili, że je się tu ciągle ziemniaki.

Jak jest z polskimi daniami? Masz jakieś ulubione?

Vanessa: -Lubię oczywiście pierogi, lubię bigos, nie przepadam za buraczkową. Bardzo lubię też polskie ciasta i zapiekanki.

K+D: Jakie było Twoje pierwsze wrażenie, gdy przyjechałaś tu?

Vanessa: -Byłam

zaskoczona, bo myślałam, że Polska jest trochę "stara", ale na początku przybyłam do Warszawy, która zrobiła na mnie wielkie wrażenie. A w Michałowie jest ładnie, cicho, spokojnie.

K+D: Gdzie byłaś w Polsce i które miasto było najbardziej imponujące?

Vanessa: Byłam w Warszawie, Krakowie, Białymstoku i Toruniu. Moim ulubionym miastem jest Toruń, ponieważ jest tam bardzo pięknie i romantycznie.

K+D: Dziękujemy za rozmowę.